Przystanek historia

https://przystanekhistoria.pl/pa2/teksty/80941,Eksterminacja-pacjentow-szpitali-psychiatrycznych-na-Pomorzu-Gdanskim-w-1939-r.html

Lasy Piaśnickie (fot. Wikipedia/CC BY-SA 3.0/Paweł Marynowski)

ARTYKUŁ

Eksterminacja pacjentów szpitali psychiatrycznych na Pomorzu Gdańskim w 1939 r.

OKRES HISTORYCZNY

(1939-1945) II wojna światowa

Autor: IZABELA MAZANOWSKA 24.04.2021

W czasie II wojny światowej pierwszy raz w dziejach ludzkości wprowadzono w

życie plan – który do tej pory był tylko ideą – zakładający masową eksterminację ludzi nieuleczalnie i psychicznie chorych. Pierwsze takie egzekucje miały miejsce na Pomorzu Gdańskim.

Masowa eksterminacja różnych grup społecznych przeprowadzona przez Niemców jesienią 1939 r. na terenach przedwojennego województwa pomorskiego określana mianem Zbrodni Pomorskiej 1939 objęła różne grupy społeczne. Członkowie SS i Selbstschutzu zabijali przedstawicieli inteligencji, arystokracji, duchowieństwa, Żydów, ale i umysłowo chorych i niepełnosprawnych.

Vernichtung lebensunwerten Lebens **– decyzje i przygotowania**

Decyzje dotyczące eksterminacji pacjentów pomorskich szpitali psychiatrycznych, czyli Krajowego Zakładu Psychiatrycznego w Kocborowie koło Starogardu i Krajowego Zakładu Psychiatrycznego w Świeciu zapadły prawdopodobnie przed 19 września 1939 r. Bez wątpienia współpracowali ze sobą ściśle Heinrich Himmler, Albert Forster i Kurt Eimann. Na podstawie sporządzanych na miejscu list pacjentów, zapadały decyzje o ich eksterminacji. Wydarzenia z jesieni 1939 r. zapoczątkowały prowadzoną na szeroką skalę przez III Rzeszę akcję „T4”, czyli uśmiercanie osób określanych mianem „niegodnych życia”, stanowiących w rozumieniu nazistów balast ze względów rasowych i ekonomicznych.

Masowa eksterminacja różnych grup społecznych przeprowadzona przez Niemców jesienią 1939 r. na terenach przedwojennego województwa pomorskiego określana mianem Zbrodni Pomorskiej 1939 objęła różne grupy społeczne. Członkowie SS i Selbstschutzu zabijali przedstawicieli inteligencji, arystokracji, duchowieństwa, Żydów, ale i umysłowo chorych i niepełnosprawnych.

W Gdańsku została utworzona komisja lekarska, której zadanie miało polegać na badaniu osób chorych,

przeznaczonych do eksterminacji. Odpowiedzialnym za opiekę zdrowotną w Gdańsku, który zainicjował działania związane z zabijaniem pacjentów dwóch pomorskich szpitali psychiatrycznych był lekarz SS-Oberführer dr Erich Großmann, odpowiedzialny za opiekę zdrowotną w Gdańsku.

Działania wobec pacjentów szpitali w Kocborowie i w Świeciu prowadzone były równocześnie i uczestniczyli w nich ci sami ludzie. Po wkroczeniu wojsk niemieckich i towarzyszących im specjalnych oddziałów policji bezpieczeństwa i SS na dane terytorium, wkrótce następowało przejęcie władzy w istniejących placówkach przez administrację niemiecką. W dalszym ciągu zatrudniano polski personel, choć część spośród niego stała się ofiarami popełnionych zbrodni.

W Kocborowie

W szpitalu w Kocborowie przebywało około 1800 pacjentów. Dowożono tam też ludzi z innych placówek, tj. z Gniewu, ze Świecia, Kulparkowa pod Lwowem, Choroszczy k. Białegostoku, Dziekanki pod Gnieznem, Gostynina, Kobierzyna pod Krakowem, Owińsk koło Poznania i Tworek pod Warszawą. Liczba pacjentów mogła zatem zwiększyć się do 2,5 tys. Miejscem eksterminacji kocborowskich podopiecznych stał się Las Szpęgawski, położony nieopodal Starogardu.

Miejsce pamięci w Szpęgawsku

Egzekucje trwały od 22 września 1939 r. do 21 stycznia 1940 r. Osoby te zostały zastrzelone lub zakatowane w inny sposób (gumowymi pałkami, kolbami karabinów). Łączna liczba osób upośledzonych, zamordowanych przeważnie na terenie Szpęgawska wynosi 1689, na 2403 zidentyfikowane ofiary tej zbrodni. Prawie wszyscy są znani z imienia i z nazwiska. Eksterminacja pacjentów szpitala w Kocborowie nie zakończyła się w 1940 r. i trwała do końca wojny. W latach późniejszych od 1940 do 1944 r. personel niemiecki mordował przy pomocy zastrzyków z luminalu pacjentów z oddziału dziecięcego, pochodzenia polskiego i niemieckiego.

W Świeciu

Likwidacja Krajowego Zakładu Psychiatrycznego w Świeciu, polegająca na pozbyciu się więźniów poprzez ich

eksterminację lub wysłanie do innego szpitala rozpoczęła się w trzeciej dekadzie września 1939 r.

> Po wkroczeniu wojsk niemieckich i towarzyszących im specjalnych oddziałów policji bezpieczeństwa i SS na dane terytorium, wkrótce następowało przejęcie władzy w istniejących placówkach przez administrację niemiecką. W dalszym ciągu zatrudniano polski personel, choć część spośród niego stała się ofiarami popełnionych zbrodni.

Liczba osób znajdująca się w tym czasie pod opieką szpitala wahała się pomiędzy 1500-2000. Uratowali się ci, którzy ze względu na stan zdrowia nie musieli mieszkać na terenie szpitala. Mogło to być nawet 300 osób. Pacjentów na miejsce kaźni wywożono autobusami. Zdaniem świadków wywózka pacjentów trwała 5 dni. Do dziś nie wiadomo dokładnie, gdzie zostali zamordowani. Zatrudnieni w szpitalu medycy byli w stanie określić jedynie kierunek, w którym wyjeżdżały transporty. Pacjenci szpitala w Świeciu mogli zostać zamordowani zarówno w Luszkowie, Grupie, Dobrczu, Nekli, pod Jeżewem czy w Terespolu Pomorskim. Nie jest znana liczba zamordowanych, waha się ona pomiędzy 700 a 1350.

Jedną z ostatnich ofiar zbrodni, którą popełniono w związku z eksterminacją podopiecznych szpitala w Świeciu był jego dyrektor dr Józef Władysław Bednarz. Nie opuścił szpitala, nie chcąc zostawić swoich pacjentów, mimo, że uprzedzano go o niebezpieczeństwie. Nie są znane okoliczności śmierci. Pewien świadek widział, jak dołączono go do jednego z transportów i wywieziono. Literatura podaje, że zginął w listopadzie lub między październikiem a listopadem 1939 r., najprawdopodobniej został stracony 11 listopada 1939 r. w lasach w okolicach Grupy.

Ekshumacja zwłok z Chojnic, 1945 r. (fot. IPN)

W Piaśnicy i w Chojnicach

Eksterminacja osób chorych psychicznie odbywała się także w Piaśnicy koło Wejherowa.

> Za egzekucje odpowiedzialność ponosiła specjalna jednostka *SS Wachsturmbann Eimann*, która powstała przed wojną w Gdańsku. Nazwa pochodziła od nazwiska dowódcy Kurta Eimanna.

Były to jednak osoby przywiezione z Pomorza Zachodniego i Meklemburgii. Jak dotąd, ustalono nazwiska ok. 1300 Polaków i ok. 1200 osób chorych psychicznie przywiezionych transportami z Niemiec, zamordowanych w lasach piaśnickich.

Jesienią 1939 r. straceni zostali także pacjenci przebywający w Krajowym Zakładzie Opieki Społecznej w Chojnicach. Miało tam przebywać 249 osób. Zostali oni rozstrzelani w miejscu straceń na tzw. Polach Igielskich.

Wydarzenie to miało mieć miejsce pod koniec października i na początku listopada 1939 r. Łączna liczba zamordowanych chorych wynosiła 217 osób, choć według części zeznań rozstrzelanych było 218.

Ekshumacja w Piaśnicy

SS Wachsturmbann Eimann

Za egzekucje przeprowadzone na pacjentach szpitali psychiatrycznych w Szpęgawsku i Piaśnicy odpowiedzialność ponosiła specjalna jednostka *SS Wachsturmbann Eimann*, która powstała przed wojną w Gdańsku. Nazwa pochodziła od nazwiska dowódcy Kurta Eimanna. W egzekucjach w Piaśnicy Eimann brał udział osobiście.

Ekshumacja w Piaśnicy

Niewiele natomiast można powiedzieć na temat zbrodni popełnionych na pacjentach szpitala w Kocborowie, ponadto, że członkowie jego komanda brali w nich udział. Próby wyjaśnienia mordów na terenie powiatu świeckiego doprowadziły do postawienia tezy, że za przeprowadzenie egzekucji pacjentów ze Świecia mogli być również odpowiedzialni funkcjonariusze *Wachsturmbann Eimann*. Bez wątpienia aktywnie w eksterminacji podopiecznych ze Świecia i Chojnic uczestniczyli członkowie *Selbstschutz Westpreussen*.

Do tej pory szacuje się, że w 1939 r. i na początku 1940 r. na Pomorzu zamordowano ok. 5 tys. osób chorych psychicznie.

COFNIJ SIĘ